

Nadeszła pora na biogazownie

20 lutego 2022

Skoro rząd PiS nie umie zadbać o niższe ceny gazu ziemnego dla Polaków, to może warto zainteresować się gazem biologicznym?



Niewiarygodne wzrosty cen, płaconych od początku tego roku przez użytkowników gazu, powinny skłonić rząd do pilnego podjęcia działań łagodzących tragiczną sytuację gospodarstw domowych, wielu przedsiębiorstw, instytucji użyteczności publicznej – uważa Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój”.

I wskazuje, że dalekosiężne plany oparcia zielonej energetyki o rozwój morskich ferm wiatrowych, a później o energetykę jądrową i wodorową, mogą dać efekty dopiero po 2040 roku. Ratunek dla społeczeństwa i gospodarki kraju musi zaś rozpocząć się natychmiast.

Już dość dawno, bo w październiku 2009 roku Izba Gospodarcza „Ekorozwój” wspólnie z Senacką Komisją Środowiska zorganizowała konferencję pod nazwą „Gminne systemy energetyki odnawialnej”. Konferencja wykazała, że bardzo racjonalnym kierunkiem rozwoju odnawialnych źródeł energii mogą stać się biogazownie, stanowiące źródła energii którymi można sterować, o średniej mocy około 2 megawatów – uzupełnione rozwojem hydroenergetyki i energii wiatrowej. Energię słoneczną wówczas mniej brano pod uwagę, znajdowała się w początkowej fazie rozwoju i była trzykrotnie, czterokrotnie droższa od wiatrowej.

Konferencja zgłosiła wniosek, by w większości gmin powstały biogazownie, tworząc system energetyczny zabezpieczający zwłaszcza te regiony kraju, które są najbardziej narażone na częste awarie sieci i przerwy w dostawach energii.

Pomysł budowy biogazowni podjął w następnych latach

wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak, wysuwając hasło „2000 biogazowni do 2020 roku”. Z chwilą utraty przez niego stanowiska wicepremiera idea całkowicie zamarła.

Podejmowane po 2010 roku nieliczne próby budowy biogazowni były hamowane biurokratycznymi wymogami ocen środowiskowych, które rozrastają się do kilkusetstronicowych operatów. Dodatkowo są często oprotestowywane przez nieliczne, ale bardzo agresywne grupy pseudoekologów. W rezultacie przygotowanie prostej, wszechstronnie użytecznej inwestycji trwa 5 – 6 lat, zniechęcając skutecznie potencjalnych inwestorów – podkreśla w swoim najnowszym stanowisku Izba Gospodarcza „Ekorozwój”.

W efekcie, zamiast 2000 biogazowni mamy zaledwie około 120 takich instalacji oraz 19 mikroinstalacji przy gospodarstwach rolniczych (dane Urzędu Regulacji Energetyki za 2019 r.). Dotychczas tylko dwie branże OZE rozwijały się po 2005 roku w znaczący sposób. Były to wiatraki lądowe (do 2015 r.) i aktualnie – fotowoltaika. Są to jednak branże niesterowalne, całkowicie zależne od warunków pogodowo-klimatycznych i produkujące wyłącznie energię elektryczną.

Biogazownie różnych typów są instalacjami wszechstronnymi, które charakteryzują się niemal 100 proc. efektywnością. Ich produkty mogą być wykorzystane w bezpośrednim spalaniu w generatorach prądotwórczych, czy instalacjach grzewczych, po oczyszczeniu wtłaczane do systemu dystrybucyjnego gazu lub butlowane do dystrybucji rozproszonej. Mogą też służyć do napędzania silników samochodowych – podkreśla Izba Gospodarcza „Ekorozwój”.

Dodatkową korzyścią płynącą z produkcji biogazu byłoby kilkadziesiąt milionów ton pulpy pofermentacyjnej (pofermentu), która obok biogazu stanowi podstawowy produkt biogazowni. Pulpa pofermentacyjna zawiera sporo mikroelementów korzystnych dla roślin i jest dla nich cennym źródłem odżywczym. Nie wydziela też żadnych przykrych zapachów, jak

nawozy naturalne. Stanowi ona wartościowy nawóz organiczny. Pulpa pofermentacyjna, bezpośrednio lub po jej wzbogaceniu, sprzedawana lub odstępowana w systemie barterowym przyczyniłaby się do znacznego podniesienia efektywności upraw rolnych – wskazuje Izba.

Rośliny o dużej wartości energetycznej, nadające się na biomasę, mogą być uprawiane – to na przykład kukurydza, buraki, nadziemne fragmenty upraw okopowych. Niezależnie jednak od tego, wielkość odpadów organicznych możliwych do stosowania w procesach fermentacyjnych zachodzących w biogazowniach, jest w naszym kraju olbrzymia. Jak oblicza Izba Gospodarcza Ekorozwój, stanowią je: frakcje organiczne w odpadach komunalnych (ok. 5 mln ton), gnojowica i obornik (90 mln ton, w tym najbardziej efektywne odpady z hodowli drobiu ok. 5 mln ton), odpady żywnościowe (25 mln ton), osady z oczyszczalni ścieków oraz z rewitalizacji jezior i zbiorników wodnych (ok. 5 mln ton).

Według obliczeń Instytutu Inżynierii Biosystemów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, możliwa jest w Polsce produkcja ponad 13 miliardów metrów sześciennych biogazu rocznie i to bez uwzględnienia produkcji z odpadów komunalnych oraz celowych upraw. Przy obecnym zapotrzebowaniu na gaz polskiej gospodarki rzędu 20 – 21 mld m. sześć. rocznie, uwzględniając dotychczasowy poziom wydobycia gazu z zasobów kopalnych oraz potencjał biogazowy, możliwe jest pokrycie z własnej produkcji ok. 70 – 75 proc. krajowych potrzeb – zwraca uwagę Izba Gospodarcza „Ekorozwój”. Jej zdaniem, Polska może, przy odpowiedniej polityce inwestycyjnej stać się przykładem gospodarki obiegu zamkniętego, wykorzystującego jako surowce, obecne odpady różnego typu zawierające frakcje organiczne.

Izba sformułowała też w punktach podstawowe warunki rozwoju biogazowni w Polsce...

1. Wprowadzenie dla samorządów gminnych i powiatowych obowiązku pilnego wyznaczenia lokalizacji (5 – 8 w każdym

powiecie) dla budowy biogazowni o produkcji do 8 mln m. sześć. gazu rocznie, z uwzględnieniem bliskości sieci dystrybucyjnej gazu.

2. Opracowanie wytycznych dla regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, określających niezbędny zakres ocen oddziaływania danej biogazowni na środowisko oraz obligatoryjny, nie dłuższy niż sześciomiesięczny okres wydawania decyzji środowiskowych.

3. Podjęcie szerokich działań na rzecz popularyzacji korzyści płynących z funkcjonowania biogazowni.

4. Przeznaczanie corocznie kwoty co najmniej 10 mld złotych z opłat za krajowe emisje dwutlenku węgla na rozwój inwestycji biogazowych, kierowanej do inwestorów i samorządów gminnych.

5. Zobowiązanie państwowych koncernów paliwowo – energetycznych do utworzenia jednostek inwestycyjnych o specjalności biogazowej, celem szybkiego podjęcia realizacji inwestycji tego rodzaju.

6. Projekt Narodowego Centrum Badań i Rozwoju dotyczący opracowania wzorcowej biogazowni, powinien objąć różnego rodzaju surowce i odpady organiczne, nadające się do zgazowania. Nie jest bowiem możliwy do powszechnego stosowania tylko jeden typ instalacji.

Izba Gospodarcza „Ekorozwój” ocenia, że wdrożenie jej propozycji w praktykę gospodarczą, przy uwzględnieniu około półtorarocznego cyklu budowy biogazowni, złagodziłoby znacznie problemy energetyczne naszego państwa, doprowadzając do akceptowanego przez społeczeństwo poziomu cen dostaw gazu.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info